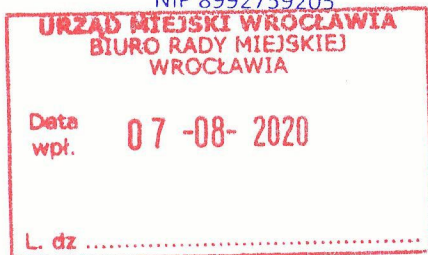


Wrocław, dn. 7 sierpnia 2020 r.



Fundacja Przyszłość Pokoleń
ul. Hubska 52-54/u7, 50-502 Wrocław,
KRS 0000531072, REGON 360133765
NIP 8992759205



Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia
Jarosław Charłampowicz

Sukiennice 9
50-107 Wrocław

Spełniono obowiązek
informacyjny zgodnie
z art. 13 RODO

WNIOSEK O NADANIE NAZWY ULICY

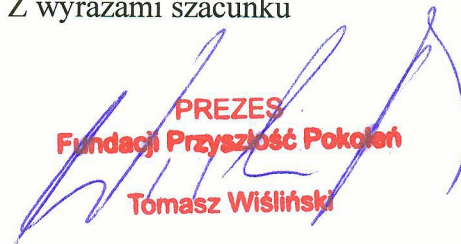
Fundacja „Przyszłość Pokoleń” zwraca się z wnioskiem o uhonorowanie postaci gen. Tadeusza Jordana Rozwadowskiego poprzez nadanie jednej z wrocławskich ulic jego imienia. Jednocześnie zwracamy się z uprzejmą prośbą do Prezydenta Miasta Jacka Sutryka o wskazanie ulicy, której zostałyby nadane imię generała. Jako przedstawiciela upoważnionego do kontaktu w pracach nad wnioskiem Fundacja wskazuje Prezesa Tomasza Wiślińskiego, dostępnego pod numerem tel. [REDACTED] oraz pod adresem e-mail [REDACTED].

Uzasadnienie

Dokonania gen. Tadeusza Jordana Rozwadowskiego pozwalają bez cienia wątpliwości zaliczyć go w poczet ojców polskiej niepodległości, odzyskanej po 123 latach zaborów. Jego fachowość i zapał umożliwiły zbudowanie podstaw funkcjonowania przyszłego Wojska Polskiego, które odegrało decydującą rolę w kształtowaniu granic formującego się państwa. Niewzruszona postawa generała w czasie obrony Lwowa pozwoliła na zachowanie przy Polsce miasta, które stało się potem jednym z głównych ośrodków intelektualnych i kulturalnych II Rzeczypospolitej. Dzięki talentom dyplomatycznym i negocjacyjnym Rozwadowski wyjednał u państw Ententy przychylność dla polskiego punktu widzenia na kwestie sporne dotyczące Galicji Wschodniej, pozyskał z Zachodu znaczącą pomoc wojskową dla walczącego kraju, jak również przygotował podstawy przyszłego sojuszu z Rumunią. Wreszcie, jako szef Sztabu Generalnego, za sprawą siły swego charakteru i rzutkości myśli, przyczynił się wydatnie do przechylenia szali zwycięstwa w starciu z bolszewikami na stronę Polski, wpływając tym samym na oddalenie widma zagłady nowo odrodzonej Ojczyzny. Postawiony w 1926 r. wobec dramatu bratobójczej walki, wytrwał na straży ciągłości władzy państwowej, za co przyszło mu potem niezasłużenie zapłacić najwyższą cenę. Tak opisywał go Wincenty Witos: „Odznaczał się wielką odwagą i niewyczerpanym bogactwem pomysłów operacyjnych, pewnością siebie i wprost bezgranicznym optymizmem (...). Od Piłsudskiego różnił się Rozwadowski bardzo tym, że pozostawiając swoją osobę na boku, wierzył w naród i armię i stale to powtarzał”. Niestety, mimo niezmiernych zasług, jego postać nie doczekała się należytego upamiętnienia.

Wierzimy, że decyzja, o którą zabiegamy, przyczyni się do rozpowszechnienia wiedzy o gen. Tadeuszu Jordanie Rozwadowskim i odda należny mu hołd za zasługi dla Polski i Polaków. Nadarza się ku temu wspaniała okazja, albowiem bieżący rok jest rokiem stulecia Bitwy Warszawskiej, w której to generał odegrał tak znaczącą rolę. Postulowana przez nas decyzja byłaby tym bardziej słuszna właśnie we Wrocławiu, mieście złączonym silnymi więzami historycznymi i kulturowymi z przedwojennym Lwowem, o który Tadeusz Jordan Rozwadowski tak niezłomnie walczył. Mając na uwadze powyższe, żywimy gorącą nadzieję na pozytywne rozpatrzenie naszej prośby i wnioskujemy jak we wstępie.

Z wyrazami szacunku


PREZES
Fundacji Przyszłość Pokoleń
Tomasz Wiśliński

Załączniki:

1. Informacja o charakterze encyklopedycznym dotycząca upamiętnianej postaci.

Informacja o charakterze encyklopedycznym dotyczącą upamiętnianej postaci:

Generał Tadeusz Jordan Rozwadowski to jeden z największych wodzów w historii naszego kraju. Na świat przyszedł 20 maja 1866 r. Jako dziecko pokochał Lwów i uczucie to przetrwało do końca jego dni. Od najmłodszych lat swego życia był wychowywany w duchu patriotyzmu. Służba wojskowa była niejako jego przeznaczeniem, albowiem przodkowie generała wstawili się w boju za Ojczyznę m.in. w czasie wyprawy wiedeńskiej w 1683 r., w trakcie insurekcji kościuszkowskiej, czy podczas powstań listopadowego i styczniowego.

Tadeusz Rozwadowski odebrał gruntowne wykształcenie wojskowe na najlepszych uczelniach austriackich (ukończył m.in. Szkołę Wojenną w Wiedniu, uchodzącą za najtrudniejszą uczelnię militarną w Austrii). Jako znawca konstrukcji artyleryjskich dokonał kilku cennych wynalazków w tej dziedzinie, w tym m.in. nowego rodzaju przyrządu celowniczego, czy innowacyjnego pocisku artyleryjskiego, tzw. granato-szrapnelu, które znalazły swoje zastosowanie w trakcie I wojny światowej.

Rozwadowski odegrał jedną z kluczowych ról w bitwie pod Gorlicami w maju 1915 r., kierując w wojskach austro-węgierskich artylerią 12 Dywizji Piechoty (tzw. „Krakowskiej”), składającej się w zdecydowanej większości z Polaków. W trakcie natarcia generał zastosował nowatorski sposób ostrzału artyleryjskiego, tzw. ruchomą zasłonę ogniową, której był jednym z twórców i prekursorów. Ostatecznie doprowadziło to do dynamicznego przełamania rosyjskich linii obronnych i zdobycia miasta bez konieczności prowadzenia krwawych walk pozycyjnych.

Już w 1916 r., mając na celu sformowanie zrębów przyszłej armii polskiej, Rozwadowski nawiązał współpracę z Tymczasową Radą Stanu w Królestwie Polskim. Idea generała mogła urzeczywistnić się jednak dopiero w październiku 1918 r., gdy na mocy decyzji Rady Regencyjnej powołano urząd szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Stanowisko to powierzono właśnie Rozwadowskiemu. Na skutek podejmowanych przez niego usilnych działań powstał załazek przyszłej Marynarki Wojennej, pierwszy oddział Straży Gospodarczo-Wojskowej (swoistej prekursorki Korpusu Ochrony Pogranicza) oraz dywizja jazdy, dająca początek późniejszym jednostkom kawalerii.

W listopadzie 1918 r., wskutek samorozwiązania Rady Regencyjnej i przekazania pełni władzy państwowej Józefowi Piłsudskiemu, który obstawał przy odmiennej od Rozwadowskiego wizji funkcjonowania armii, generał ustąpił ze stanowiska szefa Sztabu Generalnego WP. Powierzona została mu jednak funkcja Naczelnego Dowódcy Wojsk Polskich w Galicji Wschodniej (tzw. Armii „Wschód”). W nocy z 24 na 25 listopada 1918 r. Rozwadowski przybył do obleżonego przez Ukraińców Lwowa i objął dowództwo obrony miasta. Dzięki jego staraniom obecne tam polskie oddziały ochotnicze uległy przekształceniu w jednostki regularnego wojska. Tak przygotowani obrońcy stawili śmiały opór nacierającym Ukraińcom, którzy mimo trzykrotnej przewagi liczebnej musieli odstąpić od szturmowania miasta. Choć przeciwnik rozpoczął ostrzał artyleryjski, a z każdym kolejnym dniem walk coraz bardziej wyczerpywały się siły i środki obleganych, generał odmawiał poddania Lwowa. Dopiero w styczniu 1919 r. obrońcy doczekali się posiłków z centrum kraju, które jednak tylko nieznacznie poprawiły ich sytuację. Gdy 7 marca 1919 r. Naczelne Dowództwo

w Warszawie nakazało generałowi przebić się przez oblężenie i wycofać do Przemyśla, Rozwadowski odpowiedział: „Powziąłem niezłomną decyzję raczej zginąć z załogą niż w myśl rozkazu Naczelnego Dowództwa opuścić Lwów”. Wskutek silnej presji wywieranej przez opinię publiczną, 12 marca na pomoc lwowianom ruszyła odsiecz. Po jej przebicciu się do miasta Rozwadowski otrzymał rozkaz przenoszący go na stanowisko szefa Polskiej Misji Wojskowej w Paryżu. Opuszczając Lwów, generał był owacyjnie żegnany, zarówno przez ludność, jak i swoich żołnierzy. Oblężenie miasta zostało niedługo potem zniesione, m.in. wskutek interwencji jednostek przybyłych z Wielkopolski oraz oddziałów gen. Hallera.

Jako szef Polskiej Misji Wojskowej w Paryżu gen. Rozwadowski z powodzeniem zabiegał o realizację polskich interesów w Galicji Wschodniej. Postulował także utworzenie u boku armii polskiej Legionu Amerykańskiego, przekonał nawet do tego pomysłu gen. Johna Pershinga. Inicjatywa ta nie spotkała się jednak z przychylną reakcją władz polskich, wobec czego ostatecznie sformowano jedynie słynną potem polsko-amerykańską 7 Eskadrę Myśliwską im. Tadeusza Kościuszki, w której służyło ponad 20 lotników ze Stanów Zjednoczonych. Jednostka ta działała intensywnie w czasie późniejszych walk z bolszewikami, prowadząc rozpoznanie i ataki na cele naziemne. Zasługą Rozwadowskiego na stanowisku szefa PMW było także utrzymanie systematycznych dostaw broni dla walczących wojsk polskich oraz wynegocjowanie podstaw przyszłego sojuszu z Rumunią. W lipcu 1920 r. generał wziął udział w konferencji w Spa, gdzie jako jedyny zajął stanowisko odrębne od reszty delegacji krajowej pod przewodnictwem premiera Grabskiego, który wyraził zgodę na znaczące ustępstwa terytorialne ze strony formującego się państwa polskiego. Po rozmowach w Belgii Rozwadowski został wezwany do Warszawy, gdzie 22 lipca 1920 r. mianowano go ponownie szefem Sztabu Generalnego Wojska Polskiego.

Przybycie generała nastąpiło w najtrudniejszym okresie wojny z bolszewikami – oddziały polskie znajdowały się w odwrocie, a w dowództwie panowały nastroje defetystyczne. Rozwadowski wniósł wówczas w swoje otoczenie optymizm i wiarę w zwycięstwo, a w istniejącej sytuacji militarnej potrafił dostrzec korzystne dla strony polskiej uwarunkowania. Generał z miejsca przystąpił do reorganizacji sztabu i wdrożenia własnej koncepcji działań bojowych, zakładającej prowadzenie wojny manewrowej, przy zachowaniu ekonomii sił i dużej mobilności wojsk. Jako szef Sztabu Generalnego Rozwadowski podpisywał prawie wszystkie najważniejsze rozkazy i brał za nie bezpośrednią odpowiedzialność. Wśród wydanych przez niego dyrektyw kluczowe znaczenie miały rozkaz operacyjny nr 8358/II oraz modyfikujący go rozkaz specjalny nr 10 000. Pierwszy z nich inicjował realizację planu odparcia bolszewickiej ofensywy na Warszawę, drugi natomiast zmieniał pierwotną koncepcję uderzenia na wroga jedynie od południa, zakładając atak na obu skrzydłach nieprzyjaciela i wzmocnienie armii gen. Sikorskiego broniącej się nad Wisłą. Tak przeprowadzona operacja warszawska okazała się sukcesem, umożliwiając powstrzymanie bolszewickiej agresji, która zagrażała nie tylko rodzącej się państwowości polskiej, ale i całej Europie.

Z końcem 1921 r. Rozwadowski objął funkcję Generalnego Inspektora Jazdy. W czasie pracy na tym stanowisku szczególny nacisk kładł na rozwój szkolnictwa kawaleryjskiego. W kwietniu 1924 r., we współpracy ze Sztabem Generalnym, generał dokonał reorganizacji

polskiej jazdy, która odtąd oficjalnie nosiła miano kawalerii. Przeprowadzona reforma miała na celu utworzenie szybkich wojsk o znaczeniu operacyjnym.

W czasie zamachu majowego w 1926 r. Rozwadowski opowiedział się po stronie legalnych sił rządowych, obejmując funkcję dowódcy obrony Warszawy. Podjął wówczas decyzję o pacyfikacji zbuntowanych wojsk, a w odpowiedzi na prowadzony przez nie ostrzał artyleryjski Belwederu postanowił wydać rozkaz o zbombardowaniu z powietrza oddziałów stojących po stronie Józefa Piłsudskiego. Po podaniu się prezydenta Stanisława Wojciechowskiego do dymisji i zaniechaniu dalszych walk, Rozwadowski wraz z innymi oficerami został internowany. Część zatrzymanych wojskowych niedługo potem uwolniono, nie dotyczyło to jednak samego dowódcy sił rządowych, który wraz z kilkoma innymi generałami pozostał nadal uwięziony. Powodem tego były postawione im zarzuty kryminalne, uzasadnione wydanym wcześniej rozkazem o bombardowaniu lotniczym pozycji buntowników.

Z Warszawy aresztowanych oficerów przewieziono do Wilna, gdzie przebywali w bardzo złych warunkach w tamtejszym więzieniu na Antokolu, służącym zwykle za miejsce osadzenia pospolitych przestępców. Generał Rozwadowski spędził tam ponad rok, mimo wydanego w październiku 1926 r. orzeczenia sądu wojskowego, które stwierdzało, że wobec braku dowodów na postawione mu zarzuty nie ma podstaw do dalszego przetrzymywania go. W międzyczasie przeniesiony został w stan spoczynku, a dopiero 18 maja 1927 r. zwolniony z aresztu.

Wskutek pobytu w więzieniu generał znacząco podupadł na zdrowiu. W okresie po uwolnieniu jego kondycja stopniowo się pogarszała, co potęgowane było napięciem wywołanym czekającą go nadal i wciąż odwlekaną rozprawą sądową. W 1928 r. Rozwadowski zdążył jeszcze przygotować referat poświęcony problematyce obronności ówczesnego państwa polskiego, który znany jest jako „Testament wojskowy generała Rozwadowskiego”. Postulował w nim utworzenie tzw. armii wysokiego pogotowia, która zdolna byłaby do błyskawicznej odpowiedzi na wypadek ataku ze strony Rosji lub Niemiec.

Generał Rozwadowski zmarł 18 października 1928 r. w Warszawie. Spoczął 4 dni później we Lwowie, gdzie żegnany przez tłumy pochowany został na Cmentarzu Obrońców Lwowa wśród swoich podkomendnych.